

oraz jego recepcją w polskim społeczeństwie doby Drugiej Rzeczypospolitej. W ostatnim piątym rozdziale autorka przedstawiła kult J. Piłsudskiego z perspektywy historycznej. Publikację zamyka obszerny, bo 70-stronicowy wykaz źródeł, literatury oraz załączniki. Na szczególną uwagę zasługuje pierwszy załącznik, zawierający zestawienie ważniejszych wydarzeń politycznych, powiązanych z biografią Józefa Piłsudskiego. Drugi załącznik zawiera zestawienie krótkich biogramów polityków Drugiej Rzeczypospolitej, którzy stanowili wierną „gwardię” Marszałka za jego życia i po śmierci. Autorka zalicza do tego grona – i słusznie – A. Anusza, K. Bartla, J. Becka, G. Czechowicza, S. Czerwińskiego, R. Dmowskiego, J. Hallera, K. Iłłakowiczównę, W. Jastrzębowskiego, J. Jędrzejewicza, W. Jędrzejewicza, W. Jodko-Narkiewicz, J. Kadena-Bandrowskiego, W. Lipińskiego, B. Miedzińskiego, I. Mościckiego, A. Piłsudską, M. Piłsudską, W. Pobóg-Malinowski, S. Pomeraniańskiego, A. Prystora, E. Rydza-Śmigłego, W. Sławka, W. Sieroszewskiego, W. Sikorskiego, A. Skwarczyńskiego, F. Sławoja-Składkowskiego, K. Sosnkowskiego, J. Stachewicza, W. Stpiczyńskiego, K. Świtalskiego, L. Wasilewskiego, B. Wieniawę-Długoszowskiego, M. Wielopolską, W. Witosa, S. Wojciechowskiego, L. Żeligowskiego. Można by podać w wątpliwość, czy umieszczenie wśród wymienionych polityków W. Witosa jest słuszne, tym bardziej jak sama autorka podaje, że Witos od 1936 r. należał do Frontu Morges, skierowanego przeciwko politycznym „spadkobiercom” Józefa Piłsudskiego. Kolejne załączniki od 3 do 5 to różnego rodzaju odezwy upamiętniające Józefa Piłsudskiego oraz szczegółowy opis uroczystości żałobnych Marszałka. Publikację zaopatrzone w indeks rzeczowy i nazwisk.

Książka Heidi Hein jest merytoryczną, wolną od publicystycznych ujęć rozprawą i nic jej nie można zarzucić.

Od czasu do czasu na rynku niemieckim ukazują się publikacje dotyczące historii Polski. Są to godne uwagi wydawnictwa, jak chociażby książka Andrei Schmidt-Rosler, będąca bardzo dobrą syntezą dziejów Polski od średniowiecza do teraźniejszości². Należy mieć nadzieję, że ukazanie się książki Heidi Hein w Republice Federalnej Niemiec to symptom ponownego zainteresowania niemieckich historyków i czytelników historią Polski. Byłoby pożądanym, aby autorka kontynuowała swoje badania nad dziejami Polski. Jej książka zasługuje na najwyższą ocenę. Byłoby dobrze, aby książka doczekała się polskiego przekładu.

Witold Stankowski

KATARZYNA JEDYNAKIEWICZ: *Intelektualista a polityka. Działalność emigracyjna Klausa Manna (1933-1949)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2002, 264 ss.

Klaus Mann nie był tak wybitną postacią jak jego sławny ojciec, ale odcisnął znaczące piętno na literaturze niemieckiej w okresie międzywojennym i powojennym. W większym też stopniu i w sposób bardziej jednoznaczny zadeklarował się po stronie przeciwników narodowego socjalizmu. Jest to postać na tyle barwna i po części kontrowersyjna, że w pełni zasługuje na przybliżenie jej czytelnikowi polskiemu w formie monografii. Dobrze więc się stało, że Katarzyna Jedynekiewicz podjęła się kompleksowego opracowania twórczości literackiej Klausa Manna i zwłaszcza jego zaangażowania politycznego.

Praca została ułożona według kryterium chronologicznego, a działalność twórcza, literacka przeplata się z opisem zaangażowania politycznego. Język wykładu jest przejrzysty, narracja skupiona i wyważona, na wysokim poziomie merytorycznym. Tę książkę po prostu dobrze się czyta.

² A. Schmidt-Rösler, *Polen. Vom Mittelalter bis zur Gegenwart*, Südosteuropa-Gesellschaft, München/Regensburg 1996, 296 ss.

Autorka zgromadziła obszerną literaturę i pierwszorzędne źródła. Przejrzała zasoby archiwalne renomowanego *Institut für Zeitgeschichte* w Monachium, zapoznała się z korespondencją osobistą Klause Manna, jego spuścizną literacką i polityczną.

Praca składa się z pięciu rozdziałów, nie licząc wstępu, zakończenia i wykazu bibliografii. W części pierwszej K. Jedynakiewicz opisała początki twórczości dziennikarskiej i literackiej K. Manna, zamykając narrację na ostatnim roku istnienia Republiki Weimarskiej, a w drugiej – pobyt pisarza początkowo w Szwajcarii i później w Holandii. Jej bohater w okresie przejmowania władzy przez Hitlera przebywał już za granicą i stamtąd na bieżąco komentował wydarzenia w III Rzeszy. Trafnie autorka pisze, iż Mann był rozczarowany słabością opozycji nazistowskiej i porażony łatwością, z jaką Hitler zdobywał poparcie społeczne. Kolejna część pracy dotyczy emocjonalnego związania się autora *Mefista* ze środowiskiem komunistycznej i komunizującej lewicy i jego aktywności na rzecz obrony idei frontu ludowego. Szczegółowo opisano rozczarowanie Manna okresem czystek stalinowskich oraz okoliczności, które skłoniły pisarza do wyjazdu za ocean.

W rozdziale poświęconym próbie aklimatyzacji K. Manna na gruncie amerykańskim autorka przedstawia jego sporą aktywność polityczną i dążenia do pozyskania Amerykanów do koalicji antyhitlerowskiej. Opisuje troski codziennego dnia i zabiegi o utrzymanie odpowiedniego poziomu życia. Przybliża kontakty pisarza z wydawcami i literatami amerykańskimi, jego przyjaźnie i sposób w jaki twórczość pisarza odbierana była w Stanach Zjednoczonych.

Ostatni z rozdziałów poprzedzony mottem „Nie możemy wrócić do kraju” wyraża nadzieje i rozczarowania Manna związane z polityką władz USA wobec emigrantów niemieckich. Autorka dokładnie opisuje ambicje Manna do wzięcia udziału w działaniach wojennych w uniformie żołnierza amerykańskiego i odsuwanie jego, ale też i innych Niemców, od bardziej odpowiedzialnych zadań w służbie w amerykańskich siłach zbrojnych. Narrację zamyka tragiczny okres w życiu pisarza po powrocie do Europy, gdzie narkotyki i depresja doprowadziły go do śmierci w Cannes w 1949 r.

Przechodząc do ogólniejszych wniosków i spostrzeżeń można powiedzieć, że otrzymaliśmy ciekawą książkę, inspirującą także do pogłębionych badań na losami emigracji niemieckiej w okresie międzywojennym i w latach II wojny światowej. W całej rozciągłości można zgodzić się z tezami autorki, że stosunek Manna do kwestii niemieckiej w okresie emigracji przechodził znamiennej ewolucję. Początkowo pisarz łudził się, że narodowy socjalizm uda się pokonać za pomocą „zdrowych sił” w samych Niemczech, później położył zdecydowany akcent na interwencję zewnętrzną. Jego nieco idealistyczna wizja powojennego ładu pokojowego i zgodnego współdziałania mocarstw szybko uległa destrukcji w obliczu „zimnej wojny” i potęgującego się konfliktu pomiędzy supermocarstwami.

Bogdan Koszel

EUGENIUSZ S. KRUSZEWSKI: *Polski Instytut Źródłowy w Lund (1939-1972). Zarys historii i dorobek*, Polski Uniwersytet na Obczyźnie, Instytut Polsko-Skandynawski, Londyn, Kopenhaga 2001, 153 ss.; *Mówią świadkowie Ravensbrück*, wybór, wstęp i opracowanie Eugeniusz S. Kruszewski, Instytut Polsko-Skandynawski, Kopenhaga 2001, 139 ss.

Obydwie prace należy traktować jako całość, bowiem w pierwszej są przedstawione dzieje jednej z placówek naukowych utworzonych już w 1939 r. na emigracji – Polskiego Instytutu Źródłowego w Lund (używającego w okresie swego istnienia alternatywnie nazwy „Archiwum” lub „Polski Instytut Historyczny w Lund”), a w drugiej wynik jego najważniejszej i najtrwalszej części działalności o międzynarodowym znaczeniu: bogata dokumentacja z obozu koncentracyjnego i relacje byłych